

Uchwała z dnia 12 stycznia 2001 r., III CZP 44/00

Przewodniczący: Sędzia SN Krzysztof Kołakowski

Sędziowie SN: Iwona Koper, Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego w sprawie z wniosku „M.B.”, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.P. z udziałem Stefana G. i Zdzisława Z. o wpisanie spółki do rejestru, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 12 stycznia 2001 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 29 września 2000 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 k.p.c.:

„Czy dopuszczalne jest pokrycie przez spółdzielnię udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wkładem niepieniężnym w postaci przedsiębiorstwa tej spółdzielni w rozumieniu przepisu art. 55¹ k.c., jako zespołu składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych?”

podjął następującą uchwałę:

Niedopuszczalne jest wniesienie przez spółdzielnię do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wkładu niepieniężnego w postaci jej przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.), jeśli wyłącza to prowadzenie przez spółdzielnię statutowej działalności gospodarczej.

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni, „M.B.”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.P., której część kapitału zakładowego pokryta została – przez będącą jednym z dwóch jej udziałowców Spółdzielnię Mleczarską „B.” – aportem w postaci przedsiębiorstwa

też Spółdzielni w rozumieniu art. 55¹ k.c., wystąpiła z wnioskiem o jej wpis do rejestru handlowego.

Sąd pierwszej instancji, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zarządził wpis wnioskodawczyni do rejestru handlowego. W ocenie tego Sądu, umowa spółki jest ważna, skoro nadzwyczajne zebranie przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej „B.” uchwalało z dnia 6 czerwca 2000 r. wyraziło zgodę na utworzenie tej spółki i wniesienie wkładu niepieniężnego w postaci całego przedsiębiorstwa Spółdzielni. Stosowną zgodę wyraziło również zebranie przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej „M.”, będącej drugim z udziałowców Spółki.

Postanowienie to zaskarżyli, będący osobami fizycznymi, dwaj członkowie Spółdzielni Mleczarskiej „B.”. Skarżący kwestionowali stanowisko Sądu pierwszej instancji twierdząc m.in., że narusza ono przepis art. 16 k.h. wskutek nieuwzględnienia faktu, że umowa spółki sprzeczna jest z imperatywnymi przepisami Prawa spółdzielczego, regulującymi łączenie się, likwidację oraz upadłość spółdzielni, i jako taka służy obejściu tych przepisów.

Rozpoznając apelację uczestników postępowania, Sąd Okręgowy w Białymstoku przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przytoczone w sentencji postanowienia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W chwili orzekania w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy obowiązywała już ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037 – dalej "k.s.h."). Zgodnie z art. 616 k.s.h., do spraw o wpis do rejestru, m.in. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wszczętych i nie zakończonych do dnia wejścia w życie tej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej. Ponieważ dalsze przepisy kodeksu spółek handlowych nie stanowią inaczej ani nie wynikają z nich wątpliwości co do tego, jakie przepisy mają być stosowane w sprawie o wpis spółki do rejestru, przeto również i przepis art. 628 k.s.h. potwierdza konieczność stosowania w niniejszej sprawie przepisów dotychczasowych, a więc m.in. przepisów art. 16 § 1 i § 2 k.h.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę skłania się do wyrażonego już w orzecznictwie stanowiska co do konieczności szerszego określania zakresu kognicji sądu rejestrowego, a więc obejmującego merytoryczną ocenę zgodności wniosku nie tylko ze znajdującymi nadal zastosowanie przepisami kodeksu handlowego, ale z wszystkimi bezwzględnie obowiązującymi przepisami

całego porządku prawnego. Innymi słowy, zakres badania kryteriów zdolności aportowej powinien obejmować m.in. sprawdzenie, czy nie występują prawne i faktyczne przeszkody, uniemożliwiająca z chwilą zarejestrowania spółki skuteczne rozporządzenie przedmiotem wkładu niepieniężnego, a zarazem, czy wnoszący go wspólnik zachowuje swój dotychczasowy status prawny, określony właściwymi przepisami, pozwalający mu na występowanie w charakterze wspólnika spółki kapitałowej.

Wpis do rejestru handlowego nie może więc być traktowany wyłącznie jako czynność techniczna, gdyż stanowi on materialnoprawną przesłankę powstania osoby prawnej (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1991 r., III CZP 13/91, OSNC 1991, nr 7, poz. 77 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN 227/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 179).

Uzasadnienie stanowiska wyrażonego w podjętej uchwale wymaga uprzedniego stwierdzenia, że przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm. – dalej "Pr.spółdz."), a zwłaszcza art. 3, nie zawierają ograniczenia wyłączonego dopuszczalność utworzenia przez spółdzielnię spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co oznacza, że spółdzielnie mogą poszukiwać w ramach obowiązującego prawa takich form funkcjonowania w obrocie, które zapewnią im wydolność prawnoorganizacyjną oraz efektywność ekonomiczną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1992 r., I CRN 6/92; „Wokanda” 1992, nr 12, s. 1).

Zdolność aportowa przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁻¹ k.c., a więc możliwość wniesienia go do spółki tytułem aportu m.in. na pokrycie udziałów w spółce z o.o., jest powszechnie przyjmowana w piśmiennictwie prawniczym. Również w orzecznictwie dopuszcza się wniesienie do spółki z o.o. wkładu niepieniężnego w postaci przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1996 r., III CZP 49/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 119). Tak rozumiane przedsiębiorstwo jest bowiem samodzielnym przedmiotem obrotu i może być wniesione w formie aportu do spółki z o.o., przy czym nie musi wyczerpywać całego majątku podmiotu prowadzącego określoną aktywność gospodarczą.

Powyższe stwierdzenia i wnioski można odnieść także do takiego przedsiębiorcy, jakim jest spółdzielnia. Ich aprobatą prowadzi do podzielenia przez Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym zagadnienie prawne stanowiska zajętego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r., III CZP 43/00¹, w której uznano za dopuszczalne wniesienie przez spółdzielnię do spółki z o.o. aportu w postaci przedsiębiorstwa spółdzielni, jednakże z wyraźnym wyłączeniem skuteczności takiego uprawnienia w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo to stanowi cały majątek spółdzielni, niezbędny do prowadzenia przez nią wspólnej działalności gospodarczej. Inne brzmienie uchwały podjętej w niniejszej sprawie (przyjęcie negatywnej konwencji ujęcia sformułowania), w żadnym razie nie świadczy o różnicy z uchwałą z dnia 13 grudnia 2000 r. Zważyć bowiem należy, że spółdzielnia, aby otrzymać status wspólnika spółki z o.o., będącego nadal taką osobą prawną, musi spełniać wymogi Prawa spółdzielczego, przypisywane przez ustawodawcę tej kategorii osób prawnych, i to przez cały okres jej członkostwa w spółce kapitałowej. Jednym z najistotniejszych jest przewidziane w art. 1 § 1 Pr.spółdz. prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej, której przedmiot powinien określać statut spółdzielni (art. 5 § 1 pkt 2 Pr.spółdz.).

Co prawda, z przepisów Prawa spółdzielczego nie wynika wprost aby istnienie przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym zawsze było niezbędnym warunkiem powstania spółdzielni, a jego byt w jej strukturze – koniecznym elementem prowadzenia przez nią wspólnej, statutowej działalności gospodarczej. Przedsiębiorstwo spółdzielni może bowiem z jej woli funkcjonować poza strukturalno-organizacyjnymi ramami spółdzielni, a wyzbycie się przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁻¹ k.c. nie musi być zawsze równoznaczne z wyłączeniem możliwości prowadzenia przez spółdzielnię wymaganej ustawą i określonej statutem wspólnej działalności gospodarczej. Nie można przecież wykluczyć takiej sytuacji, że jedna spółdzielnia może posiadać większą liczbę przedsiębiorstw w rozumieniu art. 55⁻¹ k.c., a więc np. kilka zorganizowanych kompleksów składników materialnych i niematerialnych, z których każdy z osobna stanowi wyodrębnioną i samodzielną całość gospodarczą. Wyzbycie się jednego z nich, przez wniesienie go do spółki tytułem wkładu niepieniężnego, nie pozbawi spółdzielni substratu materialnego, będącego podstawą realizacji jej ustawowych i statutowych celów. Takie zachowanie się spółdzielni, wyrażone stosowną uchwałą jej właściwego

¹ Uchwała publikowana pod poz. 68

organu, może niekiedy wręcz zdynamizować działalność spółdzielni funkcjonującej w strukturze spółki kapitałowej, uwzględniając daleko większe przystosowanie tego ostatnio wymienionego przedsiębiorcy do funkcjonowania w modelu gospodarki rynkowej.

Wykluczyć natomiast należy dopuszczalność omawianego wniesienia przedsiębiorstwa w sytuacji, gdyby okazało się, że taki przedmiot aportu wyczerpuje cały majątek spółdzielni. Wyzbycie się przez spółdzielnię przedsiębiorstwa, które stanowi cały majątek tej spółdzielni, byłoby bowiem równoznaczne z niedopuszczalnym wyłączeniem możliwości prowadzenia przez spółdzielnię, określonej w statucie, wspólnej działalności gospodarczej. Taki skutek byłby oczywiście nie do pogodzenia nie tylko z art. 1 § 1 Pr.spółdz., ale również z przepisami działu VII tego Prawa, poświęconymi gospodarce spółdzielni. Podmiot, który nie prowadziłby wspomnianej działalności, wobec zaistniałego braku niezbędnych do realizacji tego celu składników majątkowych, nie byłby więc spółdzielnią, nawet mimo legitymowania się innymi cechami właściwymi dla tej osoby prawnej, a w konsekwencji pozbawiony zostałby statusu podmiotu uprawnionego do bycia współnikiem spółki kapitałowej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c., rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.